

# 665 Jak się nie ożenić

*„To wielka przyjemność, proszę państwa, pisać o spektaklu, w którym wszystko się podoba: i czysta gra, i czytelną myśl reżyzerską Andrzeja Domalika i dowcipnie, artystycznie spojona z ideą przedstawienia scenografia Jagny Janickiej”* – tak pisała o przedstawieniu recenzentka jednej z centralnych gazet. Zaprezentowana przez Teatr Powszechny w Warszawie realizacja zachwyliła ją.

Z moskiewskiej premiery „Ożenku” Mikołaja Gogola car Mikołaj ostentacyjnie wyszedł nim opuszczono kurtynę. Widać, nie lubił „śmiać się z samych siebie”. Dla autora był to krach. Znaczyło to bowiem nielaskę recenzentów, dworskiej publiczności, dyrektorów teatrów. Gogolowski śmiech nie wszystkim smakował. Tak zostało do dziś... Nazbyt mocno wyziera spoza niego gorzka rzeczywistość, obrzydliwość intryg i układów, szmatliwość charakterów.

Dziś nie musimy obawiać się chłodnego przyjęcia „Ożenku”. Oczywiście, jeżeli skrojony jest przez reżysera na miarę oczekiwań publiczności. A ten jest.

Do niedawna zachwycały nas telewizyjne wcielenia bohaterów Gogola – grały w jego sztuce Anna Seniuk, Irena Kwiatkowska, był Wojciech Pokora i wielu innych znakomitych aktorów. Teraz, na lubelskiej scenie, będziemy mogli zobaczyć m.in. w roli swatki Joannę Żółkowską – energiczną, apetyczną, tak inną w tej roli niż Irena Kwiatkowska. W roli Podkolesina Władysław Kowalski, jako Koczkarięw wystąpi Janusz Gajos. Ci dwaj stanowią duet jakich mało. Ich gra zachwyca, bawi, poraża autentycznością wcielenia. To koncert na dwa głosy. Dodajmy, że obok nich są

inni znakomici: Franciszek Płeczka, Sylwester Maciejewski, Jacek Braćniak. W rolach kobiecych – Katarzyna Herman, Elżbieta Kępińska, Edyta Olszówka.

Niezwykle interesująca scenografia Jagny Janickiej, nawiązująca do gogolowskiego „Płaszcz”. Całość reżyserował Andrzej Domalik opierając

się na „Ożenku” tłumaczonym przez Juliana Tuwima.

Spektakl przywiezie do Lublina Teatr Powszechny w Warszawie i będzie on prezentowany w ramach Lubelskiej Premiery Teatralnej, której współorganizatorami są: Teatr im. J. Osterwy, Centrum Kultury i Akademickie Centrum Kultury „Chatka Żaka” w Lublinie.

„Ożenek” zobaczymy 15 stycznia i nawet nie wiem, czy należy tę sztukę rekomendować. Wydaje się, że bilety na spektakl (sprzedaje kasa teatru) pójdą jak ciepłe bułeczki i nie wszyscy chętni zdążą je kupić. Ale próbować trzeba – bo warto!

MARIA DOBOSIEWICZ



Swatka (Joanna Żółkowska) i swatany (Władysław Kowalski) w „Ożenku” zrealizowanym przez Andrzeja Domalika.

Fot. Michał Mutor